

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 2 szpaltach (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe” po złotych 3.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok V.

Nr. 276.

Kraków, piątek 26 listopada 1943.

Nie zamówione przez Redakcję rekonopy będą wracane autorom jedynie przy dołączeniu portu zwrotnego Prenumerata miesięczna 6.— Zł., z odnośnikiem do domu 6.50 Zł. W Rzeszy z dopłatą portu 7.50 Zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe Konto czekowe: Warszawa 658.

Słabość pozycji aljanckich. Odpowiedź na Katyń.

Po kapitulacji załogi wyspy Samos. — Zakończenie pierwszej fazy walk na morzu Egejskim.

Berlin, 25 listopada. Po wypędzeniu Anglików z poszczególnych wysp przy pomocy operacji, dokonanych wspólnie przez niemieckie lotnictwo, marynarkę wojenną i formacje armii lądowej, obecnie po zajęciu wyspy Samos przez Niemców wyrwano z rąk aliantów także ostatnią bazę na morzu Egejskim.

Większą część załogi angielskiej na wyspie Samos przewieziono w czasie dokonanego niedawno ataku na wyspę Leros, celem wzmocnienia tamtejszej załogi.

Rokowania kapitulacyjne na Samos trwały zaledwo kilka minut.

poczem upelnomocnieni oficerowie angielscy podpisali warunki. W momencie kapitulacji na wyspie znajdowało się około 6.000 Włochów, podczas gdy reszta załogi brytyjskiej, jak wynika z zeznań jeńców, uciekła do Turcji.

Włosi, stojący pod rozkazami Badoglia, w chwili oddania wyspy w ręce wojsk niemieckich przedstawiali obraz chaosu. Oficerowie nigdzie nie byli już w możności sprawować rozkazodawstwa nad swoimi formacjami.

Dowódca dywizji na dzień przed kapitulacją schronił się osobiście w bezpieczne miejsce.

Według pierwszych zeznań jeńców, szybkie załamanie się jakiegokolwiek oporu, należy w pierwszym rzędzie tłumaczyć skutecnością ataków niemieckich samolotów nurkowych. Złazszcza wojska brytyjskie zostały wskutek tego zdemoralizowane. Do tego przyczyniła się okoliczność, że Anglicy zrozumieli, iż ich własne siły zbrojne nie są w stanie odegrać ich w wytworzonej sytuacji. Ucieczka Anglików przyczyniła się poważnie do skłócenia formacji Badoglia w kierunku szybkiej kapitulacji.

Zajęcie wyspy Samos przez Niemców jest niewątpliwie bardzo wyraźnym dowodem słabości pozycji aljanckich w tym rejonie frontu.

Obszar bojowy morza Egejskiego położony jest w bezpośrednim sąsiedztwie z jedynym frontem lądowym aliantów we Włoszech, a również w pobliżu wielkich i ważnych angielskich baz flotowych na Malecie, w Aleksandrii i na Cyprze. Jeżeli Anglicy pomimo doniosłości tego terenu wojennego — jak oświadczają w Berlinie — i pomimo pobliża swoich wielkich baz flotowych nie byli w stanie przeszkodzić w zajęciu wysp i zniszczeniu ich załóg, to z faktu tego można wyciągnąć charakterystyczne wnioski odnośnie do ogólnej sytuacji. Znamienne jest, że Anglicy byli zmuszeni bezsilnie patrzeć, jak drobne siły marynarki niemieckiej wyrwały im na tym obszarze jedną ważną wyspę po drugiej.

Straty aliantów, poniesione na oceanie Spokojnym, odbijają się obecnie także na europejskim terenie wojennym.

stwierdzono bowiem, że angielskie jednostki floty wojennej musiały już przejąć w różnych częściach oceanu zadania, spełnianie dotychczas przez zatopione amerykańskie okręty wojenne. W ten sposób nie rozstrzygająca wprawdzie o wyniku woj-

ny, ale jednak znamienna faza walk na małym morzu Egejskim obrazuje ścisłą łączność faktyczną pomiędzy działaniami wojennymi Niemiec i Japonii.

Anglo-Amerykanie a małe państwa.

Bukareszt, 25 listopada. Pismo „Curentul” zajmuje się pytaniem, czy Anglo-Amerykanie mają chęć i możliwość ochrony małych narodów przed Związkiem Sowieckim.

„Nie narody, jako takie, interesują północnych Amerykanów” — konkluduje dziennik, wyjaśniając to na przykładzie pogwałcenia państw bałtyckich w drodze t. zw. „wolnego plebiscytu” oraz stanowiska Stanów Zjednoczonych w sprawie polskiej — „lecz jedynie obszar geograficzny, na którym narody te mieszkają i to także tylko na podstawie stopnia przyszłych interesów Stanów Zjednoczonych”.

Kraków, 25 listopada. Do pomocników czerwonego Kremla, zdemaskowanych już dostatecznie przez różne wydarzenia obecnej wojny. (główną rolę w tym kółku gra p. Wasilewska i jej zwolennicy), należy jeszcze szereg nienależalnych fantastów, którzy sobie wmawiają, że można Polaków znajdujących się od początku obecnej wojny na stronie sowieckiej, pozyskać dla „zbawiennej” ideologii bolszewizmu względnie stalinizmu przy pomocy „cukierków i nahajki”, względnie, że można kazać im walczyć i krwawić za sprawę czysta sowiecką. To, co zaszło obecnie pod Smoleńskiem — dziwnym trafem w okolicy Katynia —

„Sądzimy — pisze dalej „Curentul” — że koniecznym jest, abyśmy możliwie jak najwięcej zajmowali się realnymi faktami polityki międzynarodowej, ponieważ niektórzy z pośród nas oddają się pewnym nadziejom co do polityki anglo-amerykańskiej wobec małych państw. Nie jest jednak rozsądnym być niewolnikiem własnych złudzeń. Pojmijmy raz na zawsze, że rzekomy idealizm anglo-amerykański odnośnie do sprawy małych narodów nie prowadzi do poświęcenia własnych interesów. Idealizm anglo-saski nigdy nie popada w konflikt z anglo-saskimi interesami”.

Bombardowania mają zatuszować klęski brytyjskie.

Komentarz Berlina do ataków terrorystycznych.

Berlin, 25 listopada. Najnowsze ataki terrorystyczne na stolicę Rzeszy nie mogą żadną miarą być uważane jako wynik rozważliwej wojskowej, lecz jedynie jako wyraz pogańskiego uczucia zemsty, które powstało na gruncie klęsk, poniesionych na innych terenach wojny, oraz na gorzkich rozczarowaniach, jakie ponieśli aljanci.

Wiadomo jest już od dłuższego czasu w Anglii, tak mówi się w Berlinie, że tego rodzaju ataki nie posiadają najmniejszego efektu wojskowego, a żadną miarą nie mogą służyć jako środek do wywierania wpływu w jakiej bądź formie na rozwój wypadków wojennych.

Nie jest to prostym przypadkiem, że ataki brytyjskie na Berlin wykonano bezpośrednio po kapitulacji wyspy Samos. Kapitulacja ta nie oznacza nic innego, jak tylko likwidację pozycji brytyjskich na morzu Egejskim. Te ważne pozycje, które zdaniem Anglików znajdowały się silnie w rękach angielskich, byli zniewoleni Brytyjczycy opuścić w takim momencie, kiedy się tego w Londynie najmniej obawiano. Trylogia Leros — Icaria — Samos, zakończona w kilku dniach, była dla prestiżu brytyjskiego ciosem tak ciężkim, że w Londynie, szczególnie wobec fiaska operacji angielskich we Włoszech południowych, nie znalaziono widocznie innej drogi wyjścia, jak tylko podjęcie ataków przeciwko stolicy Rzeszy. Wiadomościami o rzekomo powstałych w Berlinie rozległych stratach zmazać zamierzano ujemne wrażenie klęsk angielskich na morzu Egejskim.

Przy tej okazji podkreślają miarodajne słowa w Berlinie, że nowe ataki Anglików na obiekty niewojskowe podwyższyły po-

nownie i znacznie ujemnie konto Wielkiej Brytanii. Jak to można udowodnić niewątpliwie na podstawie wyrządzonych zniszczeń, atak angielski skierowany był prawie że wyłącznie na dzielnice mieszkaniowe i na liczne przybytki sztuki. Jak się inaczej nie można było spodziewać, znaczne są zniszczenia w dzielnicach mieszkaniowych, gęsto zaludnionych, a również wielka jest liczba ofiar pomiędzy ludnością. Charakterystyczny jest fakt, że ofiary te dotyczą przeważnie kobiet, starszych mężczyzn i jeńców wojennych, co zresztą wynika z ogólnej sytuacji wojennej. Między obiektami zniszczonymi widzimy i tym razem znów kościoły, zabytki budowlane oraz inne obiekty kultury religijnej.

Nastroje, panujące w Berlinie, charakteryzują się komentarzem, opublikowanym przez niemieckie biuro informacyjne. Czytamy tam dosłownie: „Anglicy mogą być pewni, że notuje się skrzętnie każdą zabita kobietę, każdego pacjenta szpitalnego, każde dziecko i każdego mężczyznę, jak też i każdą budowlę zniszczoną, która służyła celom cywilizacji lub celom kulturalno-historycznym. Ofiary tych zniszczeń wołają o pomstę. Wymagają one jasnego przedłożenia rachunku”.

Prasa angielska o Dodekanezie.

Genewa, 25 listopada. Klęski na wyspach Dodekanazu skłoniły prasę angielską do ostrych komentarzy.

„Na temat godnego pożałowania przebiegu wypadków” parlament niewątpliwie zażąda oświadczenia rządowego, pisze „News Chronicle”. Próby usprawiedliwienia się generała Wilsona absolutnie są niezadawalające.

Operacje — jak się okazało — były bardzo nierozsądnie kierowane i bardzo kosztowne. Wymieniające oświadczenia rządowe lub próby usprawiedliwienia się z powodu niedołężności naczelnego dowództwa mogłyby jedynie rozjrzęcić opinię publiczną. Incydent na wyspie Leros jest podobnie wielką katastrofą jak Dieppe, stwierdza „Daily Express”, poczem zwraca uwagę, że strajki robotnicze nie dadzą się pogodzić z powagą obecnej wojny dla Anglii. „Daily Herald” omawia straty, do jakich musiała w nieunikniony sposób doprowadzić kampania na Leros. Także generał Wilson nie może osłabić tego faktu.

wykazało w dramatyczny sposób tę fałszywą spekulację par excellence. Według dotychczas nadeszłych wiadomości przeszło około 600 żołnierzy polskich, zmuszonych przez Sowiety do służby w świeżo stworzonej dywizji „Tadeusza Kościuszki”, na stronę niemiecką.

Właściwie trudno tutaj użyć słowa „dezertowało”, gdyż z tem słowem łączy się pojęcie ucieczki, a mianowicie ucieczki z tchórzostwa, który to czynnik w tym wypadku nie istniał. Powód przejścia Polaków z formacji po raz pierwszy użytej na froncie polskiej dywizji „Kościuszki” — nacisk należy tu położyć na słowach „po raz pierwszy” — jest zupełnie inny, zupełnie nowy, w tej obfitującej w różne niespodzianki i zmiany wojnie i w swoim rodzaju jedyny. Powód ten był bezwzględnie honorowy, o czemś przeciwnem nie może być mowy. Ci ludzie, którzy mieli walczyć za sprawę nie tylko obcą, ale zasadniczo znieprawdowaną, postąpili tak, jak wymagało od nich sumienie, a sumienie to okazało się obcem dla Azji, a bliskim dla Europy. To, czego od nich wymagano i to, co mieli zdziałać, nie opierało się na przyszłości, lecz miało swoje źródło w teraźniejszości. Przekonanie p. Wasilewskiej i jej zwolenników, że sprawa Sowieców jest równocześnie sprawą Polaków, nie było ich przekonaniem. Ich zdecydowany czyn zdemaskował jednym uderzeniem to fałszywe przekonanie przed całym światem w sposób dosadny, doprowadzając go ad absurdum i stworzył w obozie aliantów nową sytuację. Zawiadomili oni demonstracyjnym gestem przedewszystkiem Moskwę, a następnie Londyn i Waszyngton o tem, że zasadniczo nie istniał nigdy polski komunizm i istnieć nie będzie i że ten zdrajca Europy, który tworzy pozory, jakoby taki kierunek istniał. W ten sposób wykreślono fikcję, która od pewnego czasu operowano w niektórych sferach aliantów, to też wszystkie wysiłki Kremla i przyjaciół jego w Wielkiej Brytanii i U. S. A. nie zmieniły nic w tym stanie rzeczy. Szeroka masa żyjących przysusowo, a raczej wegetujących w Rosji Sowieckiej Polaków, którzy zostali dziesiątkami tysięcy tam deportowani, okazała się nieczułą na czerwoną infekcję. Jest to okoliczność, która zasługuje na uwagę, a która w świecie, negatywnie usposobionym wobec komunizmu, znajdzie napewno uznanie.

Śmiertelny bieg sześciuset żołnierzy był świadomą akcją, ponad refleksję o ubiegłych wydarzeniach, ponad urazy, czyn. który w związku ze wszystkimi poprzednimi cierpieniami i podstępami planami Kremlu wobec znajdujących się w jego mocy Polaków, zdobył wielkie polityczne znaczenie. Ci prości ludzie działali z większą decyzją i odważniej, jak owi panowie, którzy za granicą występują jako reprezentanci pozostawionego na łasce i nielasce narodu i kraju i nie umieją przełorsować swego stanowiska wobec Moskwy. Wprawdzie zgłoszono raz po raz puste, papierowe protesty, ale nienezysniono więcej. Od chwili, kiedy został usunięty generał Sikorski — w czem Kreml również maczał swoje palce — stało się koło emigrantów w Londynie, jakgdyby targana wiatrem trzcina, wydana na dole i niedole tak powolnym i mało genialnym w sprawach wojskowych Anglikom, którzy są w trakcie kapitulowania przed Moskwą. Ledwo odważono się w Londynie nazwać masowy mord w Katyniu właściwym mianem, a mianowicie jako wyraz wrogości Europy Azji i nie odważono się wyciągnąć z tego właściwych konsekwencji wobec Moskwy. Zeiszczano swoje zdania, gdyż tak sobie żyzył Downing Street, by przypadkiem nie popsuć stosunków wobec Kremla i nie zbrnąć złudeń o przyszłej wolnej, zjednoczonej Europie, tak pracowicie tworzonych, jak domku z kart.

Odpowiedź na Katyni nie nastąpiła! Obecnie jednak dali tę odpowiedź ludzie, którzy nie rozumieją się na t. zw. „wielkiej polityce”, natomiast dobrze poznali Moskwę. Jest to pierwsza, naprawdę wielka polityczna demonstracja Polaków w tej wojnie. Uczyni ona bezwątpienia we wszystkich krajach świata silne wrażenie i zmusi do refleksyj. Ta polska odpowiedź na Katyni nie pozostanie bez skutków, które w swoim czasie odbiją się na Moskwie, co będzie miało większą wartość dla narodów europejskich i dla całego chrześcijańskiego Zachodu, jak papierowy protest.

Trzecia rocznica przystąpienia Słowacji do paktu Trzech Mocarstw.

Bratysława, 25 listopada. Dzienniki słowackie poświęcają uwagę trzeciej rocznicy przystąpienia Słowacji do Paktu Trzech Mocarstw oraz do aktu przeciwkominternowskiego.

„Gardista” pisze przy tej okazji, że Słowacja nigdy jeszcze tak silnie nie odczuwała konieczności istnienia Paktu Trzech Mocarstw, jak właśnie w ostatnich miesiącach i nigdy jeszcze dotąd tak niewiedzownie

nie pojmowano konieczności paktu antykominternowskiego. Właśnie też dlatego Słowacja i naród słowacki w dniu rocznicy przystąpienia do tego paktu nie może czynić nic innego, jak tylko ponownie podkreślić niezmierną swą wierność oraz złożyć uroczyste przyrzeczenie, że naród słowacki gotów jest aż do ostatniej litery wypełnić wszelkie zobowiązania, które są rezultatem tych faktów.

Muzeum ciekawostek na dnie morza.

Madryt, w listopadzie. Pewien amerykański zbieracz starożytności i antykwariusz Buldrian wpadł pewnego razu w Algierze na ślad zbioru najrozmaitszych ciekawostek, będących w posiadaniu angielskiego kapitana Sixforda. Zbiory te powstały z drobiazgów, które w czasie wojny znalazł kapitan na wybrzeżu, a które pochodziły po większej części z rozbitych okrętów. Gdy kapitan Sixford pewnego dnia podczas storpędowania okrętu, na którym się znajdował w okolicy Gibraltaru, stracił nogę, postanowił wykozystać swoje dziwaczne zbiory w celach zarobkowych.

Wynajął więc w algierskiej dzielnicy rozrywkowej knajpę, którą przystroił swoimi zbiorami.

Wywieszka z namalowanym okrętem informowała przechodniów o istnieniu tego „muzeum rozbitków“, które zresztą stawiało się coraz bardziej popularne.

Pewnego razu zjawił się w knajpie mister Buldrian, przedstawiciel firmy Halfman and Co z Nowego Jorku i popijając koniak, uamówił właściciela do sprzedaży tego muzeum za sumę

150 tysięcy dolarów. Kapitan Sixford obliczył sobie, że za tę sumę będzie mógł kupić gospodę, którą dotychczas wynajmował, to też zgodził się na propozycję Amerykanina i zapakował całe muzeum, które na okręcie „Jenny Atkins“ popłynęło w stronę U. S. A.

Jak to jednak nieraz bywa, miał okręt pecha i został storpędowany, o czym donosi obecnie algierska prasa.

Oczywiście, że smutek Buldriana równał się radości Sixforda, który obecnie jest w trakcie zakładania nowego zbioru. Niestety wśród ciekawostek, które poszły na dno morskie, znajdowały się obiekty, których nie można zastąpić. Do takich np. bardzo cennych rzeczy należy wysadzana brylantami ikona, która znajdowała się stale w pokoju ostatniej carowej; po jej zamordowaniu dostała się w ręce pewnego komisarza GPU, który przeprowadzał „inspekcję“ w Carskim Siole, a następnie przewiózł ją do Paryża i tam sprzedał.

Do rarytasów pierwszej wody należał również dziennik, pisany własnoręcznie

przez admirała Darlana, który miał być oddany w Nowym Jorku do druku.

Do bardziej cennych też przedmiotów należała złota papierośnica, ozdobna w herb króla angielskiego, którą tenże darował Negusowi abisyńskiemu. Papierośnica należała do tych cennych przedmiotów, które cesarz Etyjopji wysłał do swojej ojczyzny, zanim się do niej ostatnio udał: wysyłka jednak nie trafiła do Etyjopji, lecz dziwnym zbiegiem okoliczności znalazła się w rozbitym okręcie w Gibraltarze.

Pozatem w dziwaczne muzeum kapitana Sixforda znajdowały się różne listy pożegnalne żołnierzy amerykańskich, pisane podczas przejazdu z Ameryki do Afryki. Warto jeszcze wspomnieć o obrazach religijnych, które zapewne pochodziły z kursującego między Sycylią a Algierem transportowca.

Jednym z najcenniejszych obiektów muzeum była złota zastawa stołowa — zresztą niekompletna — z monogramem rodziny dynnych miliardierów Vanderbilów, którzy swoje rzeczy przesyłali z Londynu do U. S. A.

W całości muzeum kapitana Sixforda obejmowało 500 sztuk, które obecnie spoczęły — jak tyle innych rzeczy — na dnie morskim.

(ob)

NA MARGINESIE.

Angielska dynastia i Australia

Kraków, w listopadzie. Jak donieśliśmy ostatnio — został brat króla Jerzego VI, książę of Gloucester gubernatorem Australii.

Oddanie w ręce księcia of Gloucester tego ważnego stanowiska nastąpiło zgodnie z życzeniem patriotycznie nastrojonych sfer Australii, które spoglądały już od dawna z niekłamaniem niezadowolonym i obawą na wzrastające ciągle wpływy Stanów Zjednoczonych oraz za tem idące apetyty. Przypuszczają one, że pojawienie się w piątej części świata brata króla Jerzego VI zdoła wzmocnić więzy duchowe łączące Australję z Anglią.

Stanowisko gubernatora Australii miało być pierwotnie obsadzone przez księcia Kentu, który też przygotowywał się już do wyjazdu, a nawet wstał do przyszłego miejsca pobytu swoją swiętę. Dopiero wypadek samolotowy, któremu uległ w ubiegłym roku, uniemożliwił wykonanie tej nominacji.

Książę of Gloucester jest z zawodu wojskowym, nawigował jednak już dawno bliższe kontakty z Australją o tyle, że odwiedził ten kraj w roku 1934, następnie jest pułkownikiem w jednym z pułków kawaleryjskich stacjonującym w Australii, a wkońcu został mianowanym doktorem honoris causa uniwersytetów w Melbourne, Sydney oraz Adelaide.

Dotychczasowy generalny gubernator Australii lord Gowrie jest obecnie człowiekiem 70-letnim i spleśniał mu opuścić bardzo odpowiedzialny i wymagający sprężystej inicjatywy — urząd. Jest on już 7 lat gubernatorem i do końca bieżącego roku trwa jego urzędowa kadencja, którą trzeba było przedłużyć z powodu nieobjęcia tego stanowiska przez księcia Kentu.

Odjazd brata królewskiego do Australii może dopiero nastąpić wtedy, kiedy księżniczka Elżbieta, córka Jerzego VI stanie się pełnoletnią i jako taka wejdzie do rady regencyjnej, w c'arakterze następczyni tronu. Do tej chwili, która zresztą nastąpi dnia 21 kwietnia przyszłego roku, na wypadek śmierci króla zostałby regentem książę of Gloucester, któremu z tego powodu nie wolno na dłuższy przeciąg czasu „opuszczać Anglii. Jakkolwiek możliwość śmierci króla nie wchodzi poważnie w grę, to jednak sfery rządowe Anglii biorą pod uwagę fakt, że król od wielu lat cierpi na wrzód żołądka.

Jeśli chodzi o księżniczkę Elżbietę, to przewiduje się, iż z chwilą dojścia do pełnoletności — otrzyma ona zgodnie ze zwyczajem angielskim osobny tytuł, nie będzie się jednak zwała księżną Walji, celem uniknięcia wspomnienia ostatniego księcia Walji, a późniejszego króla Edwarda VIII, a obecnie księcia Windsoru, lecz otrzyma jakiś tytuł i nazwisko szkockie. Wybór ten spowodowany jest przede wszystkim okolicznością, że matka jej, obecna królowa, pochodzi z rodziny szkockiej hrabiów of Strathmore and Kingshorne.

Jeśli chodzi o najstarszego brata króla, to jest on gubernatorem wysp Bahama.

naczelny dowódca anglo-amerykańskich sił zbrojnych. Do swego sztabu generalnego przybierze on oficerów armii sowieckiej. Generał Eisenhower ma być ze swego dotychczasowego stanowiska, jako naczelny dowódca na morzu Śródziemnem, powołany do Waszyngtonu na stanowisko szefa sztabu generalnego.

W kilku wierszach.

W wagonie pocztowym pociągu transportującego wszelkie przesyłki pocztowe z Portugalii do innych krajów Europy, wybuchł we wtorek w czasie jazdy pożar. Pastwą płomieni padły liczne worki pocztowe, zwłaszcza z pieczętami, pochodzące z krajów zamorskich; zniszczeniu uległy również liczne przesyłki polecone i pieniężne.

Na mocy rozporządzenia rządu utworzono przy szefie rządowym Lavału specjalną „ustawodawczą komisję doradczą“. Należą do niej liczni przedstawiciele wszelkich galei administracyjnych oraz osoby fachowe, które głosem doradczym pomagają szefowi rządu w sprawowaniu jego czynności.

Urzędowo podano do wiadomości: Rada związkowa w Bernie postanowiła wydróżić postępowanie sądowe przeciwko kilku członkom młodzieży socjal-demokratycznej „Lucern“ za działalność komunistyczną.

Niema pertraktacji między Watykanem a Turcją.

Medjolan, 25 listopada. Pismo katolickie „Italia“ w doniesieniu z miasta Watykańskiego demantuje pogłoski, jakoby obecnie toczyły się pertraktacje między Stolicą Apostolską a rządem tureckim o przywrócenie normalnych stosunków dyplomatycznych. Watykan obecnie reprezentowany jest w Ankarze przez delegata apostolskiego msgr. Rencalli. Według zwyczajów międzynarodowych jednak delegat apostolski uchodzi jako osobisty przedstawiciel papieża i nie posiada charakteru zwykłego przedstawiciela dyplomatycznego Watykanu. Turcja dotąd nie utrzymywała swego przedstawiciela przy Watykanie.

Mac Arthur przeciw Rooseveltowi.

Sztokholm, 25 listopada. Dziennik „Felteta Dagblad“ donosi z Lizbony, że prasa demokratyczna i pewien odłam prasy republikańskiej w Stanach Zjednoczonych zwraca się z ostrym oskarżeniem przeciwko generałowi Mac Arthurowi, któremu się zarzuca, że jest on duszą spisku, skierowanego przeciwko Rooseveltowi. Mimo swej pozycji jako przynależny do amerykańskiej siły zbrojnej, rozpoczął podobno Mac Arthur otwartą intrygę przeciwko Rooseveltowi.

Generał amerykański w roli boksera.

Sztokholm 25 listopada. Generał Stanów Zjednoczonych, Catton, został przez anglo-amerykańskiego naczelnego dowódcę we Włoszech, generała Eisenhowera, usunięty ze swego stanowiska. Jak donosi agencja Bull w „Aftonbladet“ z Londynu, z powodu nieprawdopodobnego zachowania się w pewnym szpitalu wojskowym we Włoszech.

Catton w czasie inspekcji szpitalnej miał nagłe stwierdzić, że jeden z żołnierzy, cierpiący na wstrząs nerwów, nie musi leżeć. Wobec tego kazał mu wstać z łóżka. Kiedy żołnierz nie usłuchał natychmiast tego rozkazu, Catton uderzeniem boksera wypędził go z łóżka. Lekarz, który wszedł do pokoju chorego, oświadczył Cattonowi, że on, jako lekarz, sprawuje naczelną władzę w szpitalu, a nie Catton jako generał. Przytem wezwał Cattona, aby zachował się spokojnie. Wobec tego amerykański generał dobył rewolweru, został jednak rozbrojony.

Znaczne siły sowieckie okrążono w rejonie bojowym na zachód od Kijowa.

Berlin, 25 listopada. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 24 listopada:

Na przyczółku mostowym Nikopol, w wielkim łuku Dniepru i pod Czerkasami odparto w twardej walce nowe silne ataki bolszewików, a nieprzyjacielskie siły, które się włamały, zniszczono, bądź też odrzucono w przeciwnym kierunku.

Na odcinku na południe od Kremenczuk trwają gwałtowne walki. Na obszarze zaplecza na południowy zachód od Czerkas zniszczono kilka umocnionych obozów band.

W rejonie walk na zachód od Kijowa własny atak o charakterze okrążającym doprowadził do zamknięcia znacznych sił nieprzyjacielskich. Jedna niemiecka dywizja pancerna zniszczyła, bądź też zdobyła tam w dniu wczorajszym 30 czołgów, 8 baterij oraz 40 dalších dział wielkiego kalibru. Wzięto do niewoli jeńców.

Ciężkie walki w rejonie włamania na zachód od Homla trwały również wczoraj. Nasze wojska stawiały zażarte opór nacierającym formacjom nieprzyjacielskim. Na północ od Homla odrzucono silne ataki bolszewików.

Posiedzenie Sobranja.

Sofja, 25 listopada. Na wczorajszym posiedzeniu Sobranja poseł Dymitr Andreff oświadczył w swej mowie, że Bułgaria będzie dalej postępować drogą, wytyczoną przez zmarłego króla Borysa. Celem bułgarskiej polityki zagranicznej, jak podkreślił mowca, jest zjednoczenie narodu bułgarskiego i utrzymanie pokoju na Bałkanach. Przechodząc do polityki wewnętrznej, podkreślił on, że jednym z najważniejszych zadań celem osiągnięcia jednności narodowej, jest wzmocnienie ducha narodowego.

Dziennik portugalski o niebezpieczeństwie bolszewickim.

Lizbona, 25 listopada. Naczelny redaktor dziennika portugalskiego „Vos“ Correia Marques komentując uchwały konferencji moskiewskiej zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, jakie stąd wynika dla wszystkich państw na wschodzie i południowym wschodzie Europy.

Niezadługo, jak przepowiada Correia Marques, Unja Sowiecka wyciągnie swe łapy po państwa europejskie, podobnie jak to się działo w Gruzji. To znów byłoby równoznaczne z katastrofą. Brutalny reżim sowiecki stałby się zażewiem nowej i jeszcze okropniejszej wojny. Nie należy się dlatego dziwić, iż wiele ludzi spogląda w przyszłość z niekłamana troską o losy Europy.

Sowiecko-anglosaska współpraca wojskowa?

Sztokholm, 25 listopada. Według doniesienia z Waszyngtonu, w obecnej chwili są tam szczegółowo omawiane plany, zmierzające do najściślejszej współpracy pomiędzy naczelnym dowództwem sowieckim w Moskwie a naczelnym dowództwem anglo-amerykańskim w Londynie.

Według tego samego doniesienia ma być brany pod uwagę projekt, aby dotychczasowy szef sztabu generalnego Stanów Zjednoczonych, generał Marshall, utworzył główną kwaterę w Londynie, jako

ADWENT.

Kraków, w listopadzie.

Adwent — czterdziestnica również zwany — rozpoczął się dawnymi czasy nazajutrz po św. Marcynie i trwał dni czterdzięci. Nazwa adwent wywodzi się z łacińskiego słowa „adventus“ i oznacza przyjście — czyli narodzenie Chrystusa Pana. Obecnie adwent rozpoczyna się z dnem św. Katarzyny i obejmuje okres czterotygodniowy przed Gołdą, to znaczy Bożym Narodzeniem i w wielu naszych okolicach nosi nazwę „Przed-gołd“.

Lud polski podczas adwentu, podobnie jak i na Wielkanoc, idzie do spowiedzi, by godnie przysposobić się na przyjście Zbawiciela. Cechą charakterystyczną dla okresu adwentowego u nas, a także w niektórych sąsiadujących krajach jest wotywna Msza św. o Matce Bożej, odprawiana codziennie o świcie od pierwszej niedzieli adwentowej poczynając, aż do Wigilii Bożego Narodzenia. Nabożeństwo to zwane „roratami“, wprowadzone zostało przed wiekami, a zatwierdził je papież Urban VIII. Obecnie niemal wszędzie adwent wosi wyraźny charakter pokutny. Przy nabożeństwach adwentowych używa się szat koloru fioletowego, we Mszy św. opuszcza się „Gloria“ i „Te Deum“. Wesołe śpiewy dzwonek milną — na wsi milnie też muzyka. Póki co nasza piosłki przez cały czas adwentu, przygotowując się w ten sposób na Narodzenie Pana.

Za dawnych czasów roraty szczególnie uroczyste były u nas odprawiane. W czasie nabożeństwa król z zapaloną świecą podchodził do ołtarza i ze słowami „Gotów jestem na dół Boży“ — osadzał świecę swą na najwyższym środkowym świeczniku siedmioramiennego. Za kró-

lem postępował pierw biskup, a osadzając swą świecę na niższym lichtarzu, mówił po łacinie: „Jestem gotowy na przyjęcie Pana“. Potem szli kolejno przedstawiciele wszystkich stanów, a mianowicie senator, ziemianin, rycerz, mieszczanin i kmięć w siermiędze. Każdy z nich stawiał świeczkę na odpowiednim lichtarzu i na swój sposób i swoimi słowami wypowiadał gotowość stawienia się przed łóżem Ostatniego.

Wśród rzewnych modlitw i serdecznych wzdychań oczekuje również Kościół św. przyjścia Chrystusa. W słowach natchnionych, zapożyczonych od proroków i rego Testamentu wyraża swą tęsknotę za Bogiem, który wyrwał nas z mocy ciemności i przeniósł do królestwa Syna, umiłowania Swego, w którym mamy odkupienie przez krew Jego. Próby i tęsknoty nie są prostym wspomnieniem pragnień ludzkości żywiącej jeszcze przed Chrystusem. Mają one swą wartość rzeczywistą i wpływ skuteczny na miłosierdzie Boże. Przecież od wieków Bóg słyszał modły zarówno żyjących w Starym Testamencie, jak i Kościoła Chrystusowego i wzruszony błaganiami całej ludzkości zesłał Odkupiciela.

Do ciekawych zwyczajów adwentu w różnych po wszystkich wsiach na Podlasiu jak również na Mazowszu, należy tak zwane „otrąbywanie adwentu“. Codziennie rano i wieczorem młodzież męska wychodzi przed dom na miejsce możliwości nieosiągniętej i wyraża w durich trąbach uroczyste proste tony, jakieś odwieczne melodie. Melodie te w ciche i mroźne wieczory rozchodzą się hen daleko i dobiegają aż do sąsiednich wiosek. Zwyczaj ten ma na celu wwołanie dobroci urodzaju oraz zapobieganie na chorobom zwierząt domowych, a w pierwszym rzędzie — krów.

Trąby takie czyli ligawki są to proste instrumenty muzyczne, służące zazwyczaj do zwoływania

nia bydła. Sporządzają je parę zaki z drzewa wierzbowego lub lipowego, rozłupanego, a następnie wydrążonego wewnątrz. Po połączeniu obu połówek i klejeniu ich smolą, zacieśnia się je obręczami z wikliny. Na ciemnym końcu ligawki znajduje się bączek do „zadecia“, czyli ustnik.

Początek adwentu ma nie mieć woliw na życie chłopaków wo wsiach. Wszakże adwent rozpoczyna tak zwany rok kłóty, a zgodnie z wierzeniem ludowym początek zdej doby rożnej, jak np. wigilia Bożego Narodzenia — stanowiąca początek roku w erze chrześcijańskiej — wigilia Nowego Roku — początek roku kalendarzowego, wigilia św. Jana — początek roku „o-niecznego, stanowi najodpowiedniejszy czas do przeprowadzenia wróżb i dowiedzenia się o swych przyszłych losach i kolejach życia.

J. W.

Papieska fabryka mozaik.

(J. J.) Kraków, 25 listopada. W Rzymie, który — jak wiadomo — obfituje w nieprzeliczone skarby sztuki, frapują tysiącami liczne obrazy, przedstawiające apostołów, a umieszczone w kapiele bazyliki św. Piotra, dzięki temu przedewszystkiem, że ule są to obrazy malowane, lecz powstały z niezliczonych drobnych kamyczków mozaik. Wykonanie ich stało na najwyższym poziomie sztuki: wysoka technika tych obrazów równa jest niezwykle ciekawej kompozycji. Na marginesie warto zaznaczyć, że sztuka mozaikowa jest we Włoszech dosyć rozpowszechniona, a poza papieską fabryką, na czoło jej wyblja się Wenecja, gdzie istnieje religijnie mozaik w Murano.

Większa część tych obrazów mozaikowych była stworzona przez robotników i artystów jeszcze za czasów papieża Syxtusa V, który między rokiem 1585 a 1590 powołał do życia specjalną fabrykę w Watykanie. Od tego też czasu technika wytwórczości mozaik rozwinięła się naderwzajemnie. Setki najświeższych dzieł tego rodzaju, które przyozdabiają najbardziej znane i najpiękniejsze kościoły, pochodzą właśnie z owych papieskich fabryk. Atoli praca tych artystów nie ogranicza się tylko do twórczości kościelnej, lecz wykonują oni również rozmaitego rodzaju portrety oraz pejzaże. Podczas gdy mozaiki starożytności służyły przeważnie do ozdoby posadzek i ścian, a robione były z kamieni — dziś używa się tu bardziej skomplikowanych materiałów. Wytwarza się je mianowicie ze stopu szkła i minerałów, zmieszanych z odpowiednimi chemikaliami. I w ten sposób papieskie fabryki mogły wykombinować mozaiki w 28 tysiącach rozmaitych barw i odcieni.

Owe kamyczki, włócone w jednocentymetrowej wysokości ramki, nabierają trwałości żelaza lub marmuru. Jako podkład służy na wzór gipsowej, silnie spajająca masa. Należy przytem zaznaczyć, że praca przy owych procesach spajania jest nader uciążliwa oraz długotrwała. Taki pracownik zajęty jest dziennie powyżej 4 godzin przy owej robocie. Przy jednym obrazie praca trwa około roku. Skoro już ramy zostały wypełnione, następuje dopiero nakładanie farb.

Ponad 350 lat istniała pracownia mozaik w Watykanie — obecnie naskutek ataku bombowców legła w gruzach.

Żarówka OSRAM
Zudem technisch
Pomoc
w oszczędzaniu
prądu.
OSRAM
dużo światła - mało prądu

T. PILESKI
koncertuje na harmonijon
w niedzielę, dnia 28-go b. m. od
godziny 11.30—2.30
przy współudziale **K. SYSKI**
w **Restauracji „ZA ROGIEM”**
Kraków, ul. DIELTOWSKA Nr. 51.

PLITY PATEFONOWE
połamane, zniszczone, kupuje stale,
każdą ilość
D/H. „IMPEX”, Kraków, Augustajńska 5.

HURTOWNIA
ARTYKUŁÓW KOSMETYCZNYCH
L. Mingelgrün, Zarząd komisaryczny
KRAKÓW, KRAKOWSKA 21, m. 23.
Telefon 176-02.

Żarówki kolorowe
piękne komplety na choinkę sprzedaje
już

Elektro-Rad
Pracownia Elektrotechniczna
PASIEKA MARIAN
Kraków, ul. Starowińska Nr. 14, II. p.

Wolne posady

Szweskiego czeladnika, na naprawy, po-
trzebna zaraz, Kraków, Szpitalna 20.

Służąca, lubiąca dzieci, która zna je-
zyk niemiecki, do niemieckiego domu
z 2 dziećmi, poszukiwana. 4-pokojowy
mieszkaniec, musi być czysto i utrzy-
mać. Umiejętność gotowania niekoniecz-
na. Zapewnia się dobre traktowanie,
dobre jedzenie. Tylko uczciwe i pracowite
osoby mogą się zgłosić: Kraków, Krowod-
ska 28, m. 3. 2532k

Bandażysta dla warsztatu ortopedyczne-
go, od zaraz poszukiwany. Zgłoszenia w
Administracji 65 Lazaret Kraków, Nürn-
bergstr. (Lea) 65. 2533k

Sprzątaczkę, do niemieckiego biura, po-
żutkowaną od zaraz. Zgłoszenia: Kraków,
Szweska 21, I. p., „Foto-Theuergarten”

Poszukuje zaraz dziewczyny, albo kobie-
ty, ze znaj. języka niem. Dobre wyży-
wienie. Ewent. może być na pół dnia.
Melsinger, Kraków, Smocza 4a/1. 9358
Statyka poszukuje firm budowlaną. Mie-
szkanie i utrzymanie zapewnione. Zgl.:
Goniec Krak., „Nr. 2466k”

Poszukuje zaraz pomocnicy domowej do
małego gosp. dom. Zgl. osob. od godz.
9—16. Kraków, Wawrzynowska 12a/5.

Rodzinna niemiecka, poszukuje czystej i
uczciwej, dziewczyny, do gospodarstwa
domowego, za dobre wynagrodzeniem.
Zgłoszenia: Kraków, Bandurskiego 36/2

Stenografka-stenotypistka, dobrej prezen-
cji, znająca perfekcyjnie język niemiecki
i słownie i piśmiennie, siła zupełnie samodzie-
lna, znająca prace biurowe przedsięwzię-
cia przemysłowo-handlowego, dla prac
w biurze w Krakowie i do podróży jako
sekretarka i do pomocy szefa, zostanie
natychmiast przyjęta na dobrych war-
unkach przez niemiecką firmę przemy-
słowo-budowlaną. Zgłosz.: do Adm. Goń-
ca Krak., Kraków, „Nr. 9728k”

Tramwajowe mieszkanie w Krakowie poszu-
kuje od zaraz wyuczonych rzemieślników
i robotników wszystkich kategorii, jak
również kobiet do sprzątanja wozów
tramwajowych. Wynagrodzenie według
taryfy. W kuchni zakładowej wydaje się
ciepłe potrawy za zapłatą. Zgłoszenia u-
sohistę w godzinach urzędowych w biu-
ro personalnym Kraków, Lorenzstrasse
13, II. p., pokój 11c. 1806k

Poszukuje uczciwej kobiety do gotowa-
nia i wszelkich prac domowych, do jed-
nej osoby. Zgłoszenia: Gamroth, Kra-
ków, Zagwieńska 48a. 9325

Miejska Szlamiarnia Jelit Rzeźni w Kra-
kowie przyjmie natychmiast robotników,
robotnicę branży rzeźniczo-masarskiej i
niekwalifikowanych. Zgłoszenia: Kierow-
nik Szlamiarni, Kraków, ul. Rzeźnicza 29,
od 9—12-tej. 9335

Dochodząca przyjąć od zaraz, dobre wy-
nagrodzenie i utrzymanie. Osobiste zgło-
szenia: Kraków, Pańska 5/6. 9548

Chłopcy do koni i stajeni, umiejący
jeździć konno, poszukiwani do stałej
wycieczki. Zgłosz.: Goniec Krak.,
Kraków, „Nr. 2382k”

Potrzebna czeladnikowa szweskich na no-
we i reperacje. Kraków, Grzegorzowska
4. Sklep. 9115

Dziewczyna, inteligentna, gotowanie,
sprzątanie, bez dużego prania i no-
żenia węgla, trzy osoby, trzy pokoje,
środmieście, I. p., potrzebna od 1 gru-
dnia. Dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia:
Kraków, Grodzka 40/2, godz. 8—10. 2386k

Eksploatacyjny pałac kotłowy, natych-
miast poszukiwany. Zgłoszenia z papi-
erami w firmie „Deuma” Deutsches
Margarinewerk Wilhelm Duwe GmbH,
Kraków, ul. Grzegorzowska 24a, w czasie
od 10—12 lub 15—17. 2386k

Posad poszukują

Asystentka farmacji, szuka pracy w
apiece, w większym mieście. Zgłosz.:
Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2071k”

Kupno nieruchomości

Dom, murowany, lat parę budowlana,
w miejscowości klimatycznej kupie: Kra-
ków, Basztowa 10/1, tel. 159-35. 9588

Sprzedaż nieruchomości

Parcele, domy, kamienice, wille, poleca
„Krakus”, Kraków, Zwierzyniecka 11/4,
telefon 117-68. 9273
Osiedle Oficerskie, 150 sąż., przy tram-
waju wyjątkowo sprzeda „Lokata”,
Kraków, Łobzowska 4. 9576
Dom, murowany, 11 ubikacji, Podgórze,
przy przystanku, sprzeda: Kraków, Basz-
towa 10, m. 1. 9585
Kamienicy, III. p., 1/4 część (Rynek),
taniec sprzedaje: Kraków, Basztowa 10.1
Kamienicy, 45 ubikacji, 1/3 część, ul.
Krowoderska, sprzeda: Kraków, Basz-
towa 10, m. 1. 9587
Zakopane, Wille, 13 ubikacji, 1/2 część,
telefon, najpiękniejsza dzielnica wille-
wa, sprzeda: Kraków, Basztowa 10.1

Parcele, budowlana, 130 sążni, front
12 m, boczna Grottegrasse, tanio sprzeda:
Kraków, Basztowa 10/1. 9590
Debniki, Parcelę, 136 sążni, front 14,5 m
sprzeda: Kraków, Basztowa 10/1. 9593
Dom, piękny, 7 ubik., ogródek, Azory,
Dom, 7 ubik., I. p., ogród, Lea, Dom,
9 ubik., Debniki, tanio sprzeda Skowron-
ski, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 39, te-
lefon 158-66. 9258

Gospodarstwo rolne, około 800 mórg (w
tem las, łąki). Tanio. Warto się prze-
konać. Kraków, Zwierzyniecka 8/1. 9124

Dom, murow., 5 pok., w Krakowie, or-
gani, 7 pok. (Bronowice), obydwa tania,
sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8/1.
Parkiem Krak., sprzeda: Kraków, Zwier-
zyniecka 8/1. 9122

Kamienicy, III. p. i oficyny, 88 ubik.,
sprzeda 24 część za małe pieniądze:
Kraków, Zwierzyniecka 8/1. 9121
Dom, 3 pok., z ogrodem, niedaleko tram-
waju. Sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka
8, m. 1. 9120

Domek jednorodzinny 4 ubik., przy tram-
waju. Kraków, Basztowa 10/1.

Zakopane. Parcele budowlane: 1628 m²,
1141 m², 2100 m², 2360 m², okazje
taniec: Kraków, Basztowa 10/1. 9365

Osiedle Oficerskie przy tramwaju, par-
cela budowlana 155 sążni, front 15 m,
pełne uzbrojenie, okazja. Kraków, Basz-
towa 10/1, tel. 159-35. 9367

Dobry dom, mieszkalny, 7 ubikacji
i 4 mórg roli, wolne zaraz: Kraków, ul.
Basztowa 10/1. 9368

Grzegorzki. Parcela, budowlana, 150 sążni,
front 17 m, pełne uzbrojenie, tanio:
Kraków, Basztowa 10/1. 9369

Rabka. Pensjonat, murowany, 20 poko-
jowy, umebowany, cały wolny: Kraków,
Basztowa 10/1. 9370

Kamienicy komfortowej, 24 ubikacji,
polowe, przy przystanku, sprzeda: Kraków,
Basztowa 10/1. 9371

Majątek ziemski, 100 mórgów, budynek
gospodarczy, „Inwentarz żywy, martwy”,
sprzeda: Kraków, Basztowa 10/1, te-
lefon 159-35. 9372

Zakopane. Parcela 74x22 m, kompletnie
uzbrojona, przepięknie położona — sprze-
da: „Informator”, Kraków, Pijarska 19.

Wille, 7-mio ubik., mur., półkomf., z
ogrodem, piękne położenie, blisko
tramwaju, sprzeda B.H. „Erka-es”,
Kraków, Starowińska 27, II. p., te-
lefon 128-74. 2387k

Dom, jednorodzinny, z ogrodem, 15 mi-
nut od tramwaju, tanio sprzeda „Er-
ka-es”, Kraków, Starowińska 27, II. p.,
tel. 128-74. 2388k

Parcele, 1000 m², przy tramwaju, sprze-
da B.H. „Erka-es”, Kraków, Starowińska
27, II. p., tel. 128-74. 2389k

Zakopane. Kamienice, I. p., 20 ubika-
cji, sprzedaje: Zakopane, Parkowa
480, m. 1. 2390k

Kupno

Filatelistów Kupuje, uzupełniam na listy
braków Kraków, skr. poczt. 391 7663

Kupuje stare srebro. Stanisław Chwilkowski, Kraków, Krakowska 1, pod
Arkadami poleca piękne upominki z
Złotym Zakładem zegarmistrzowskim

Lustro belgijskie, większy format, kupie,
Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9713k”

Dywany, kilimy, obrazy, antyki, meble,
porcelana Kupno — sprzedaż, ocena:
Salon Obrazów i dzieł sztuki „Antyki”,
Kraków, Stradom 18, telefon 140-83.

Dywany, obrazy Kupno, sprzedaż, ocena:
Kraków, Florjańska 8. 1148k

Obrazy kupuje stale Salon „Antyki” —
Kraków, Stradom 18, tel. 140-83

Obrazy malarzy polskich, kupie. Zgło-
szenia pod „875”, Biuro Ogłoszeń Kraj-
na, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46.

Nowy kucharz doskonały, książkę E. Szeli-
gli, kupie. Zgl.: Goniec Krak., Kraków,
„Nr. 2194k”

Kupuje obrazy znanych artystów pol-
skich — plac soliennie: Wawrzek, Kra-
ków, Wiśna 9

Obraz sprzedasz najkorzystniej, Wawrze-
cki, Kraków, Wiśna 9. 7125

Patefon walizkowy, płyty, pianino, kupie,
Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków,
„Nr. 7299k”

Koldry jedwabne, porządne, kupie. Kra-
ków, św. Marka 19, róg Florjańskiej.
Sklep tapicerski. 7832

Wypłacam zaliczki w wysokości do 13
wartości za przyniesione do sprzedaży:
futra męskie, damskie, blany, kołnierze,
lisy, ubrania, bieliznę pościelową, firan-
ki, śniegowce, kapce, kryształ, aparaty
fotograficzne. Komis, Kraków, Adolf Hi-
tler-Platz 12, w podwórku. 7979

Meble wszelkie, używane — kupuje go-
tówkowo Hala Meblowa. Kraków, Grodz-
ka 59. 7982

Przy Grodzkiej 59, zaraz można sprzedać
płaszcz zimowy, futra, lisy, obrazy, sre-
bro, swetry, patefony, sukienki welina-
ne. Grodzka 59. 8005

Kupujemy ubrania, płaszcze, futra, lisy,
dywany, aparaty fotograficzne i inne
przedmioty. Komis, Kraków, Plac Domi-
nikański 4. 8267

Kupujemy patefony, płyty i przyjmujemy
w komis. Elektrotechnika, pl. Do-
minikański 2, Kraków. 8268

Łódka mosiężna, niklowana, kupie. Kra-
ków, św. Marka 19, róg Florjańskiej.
Sklep tapicerski. 8373

Srebro stare posrebrzone oraz fasonowe
kupuje i płaci najwyższe ceny. Firma
Gajewski, Kraków, ul. Starowińska 26.

Singera głowę maszyny damskiej, lub
maszynę do szycia, kupie. Zgl.: Goniec
Krak., Kraków, „Nr. 9125k”

Kupuje używaną garderobę: Kraków,
Bracka 10/7, oficyna. 7512

Kupie parę opon rowerowych z dętkami
lub bez. Firma Wawer Wł., Skład ro-
werów i części. Kraków, Garbarska 4,
telefon 124-48. 8615

Jadalinie super-luksusowa, jasna, pierw-
szorzędna, oraz luksusowy, piękny tap-
czan, kupie. Zgłosz.: Goniec Krak., Kra-
ków, „Nr. 8877k”

Sypialnie jasną, wykwintnej roboty, no-
woczesną, kupie zaraz. Zgłosz.: Goniec
Krak., Kraków, „Nr. 8878k”

Numeratory używane, kupuje Widliński,
Kraków, Grodzka 28, sklep. 1502k

Kupuje stare włosie, starą morską
trawę, Kraków, św. Marka 16, Weso-
łowski. 8998

Pióra wieczne, markowe, poszukiwane.
Komis, Kraków, Starowińska 18. 9005

Kupuje kilimy, nawet podniszczone.
Kraków, Jabłonowski 9. 9012

Płyty patefonowe, polskie, w dobrym
stanie, kupuje Komis, Kraków, Plac Do-
minikański 4. 9100

Poduszki pierzane kupie. Kraków, św.
Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep ta-
picerski. 7541

Kupie: Jacek Woronicki: Metoda i pro-
gram nauczania religii moralnej. Szu-
kalskiego: Katechery I, II, III t. Zgl.:
Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7543k”

Kupie swetr golf, w dobrym stanie do
14-letniego. Zgłoszenia popołudniu: Kra-
ków, Kurniki 6, I. p. oficyny, m. 18.
Ostrowski. 9100

Kupie stare ramy do obrazów. Kraków,
Sławkowska, 6 m. 4, II. p. 7564

Kupie zarekawek, czapkę popielicową
ewent. skórki. Zgl.: Goniec Krak., Kra-
ków, „Nr. 7577k”

Kupie kilkanaście desek lipowych, ca-
łówek lub grubsze. Zgłoszenia z poda-
niem ceny: Goniec Krak., Kraków, „Nr.
7627k”

Poszukuje „Mikrociuda” za wszelką cenę.
Kwiatkowska, Kraków-Podgórze, Bednar-
ska 22, m. 3, I. p. 7701

Książki o rybactwie, atlasy rybne, książki
wędkarskie, czasopisma, katalogi, pol-
skie i obcojęzyczne — kupie natych-
miast, dobrze zapłaci. Zgl.: Goniec
Krak., Kraków, „Nr. 7741k”

Kolowrotek muchowy, nieduży lekki, naj-
cieńszej szerokości z agatem firmy Millard,
kupie — dobrze zapłaci, jak również
linię i krótkie lekkie wędkosko mucho-
we w rodzaju „Flycraft”. Millard, Zgl.:
Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7742k”

Klubowe fotele porządne, kupie. Kraków,
św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep
tapicerski. 7775

Encyklopedię Trzaski Everta Michalskie-
go, kupie. Zgłoszenia Goniec Krak., Kra-
ków, „Nr. 8136k”

Filatelistyczne biuro „Kolekcja”. Kra-
ków, Bracka 4, I. p. tel. 118-13, kupuje
wszelkie znaczki i zbiory. 8158

Poduszki pierzane, kupie. Kraków, św.
Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep ta-
picerski. 8212

Maszynę do szycia „Singera” gabinet-
ową, mało używaną, stan dobry, kupie
zaraz. Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr.
8214k”

Zbiór znaczków lub droższe egzempla-
rze kupi poważny amator. Zgłoszenia:
Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8295k”

Kupuje dywany, kilimy, kapy, chodniki,
firanki, garderobę, maszynę do szycia,
obrazy. Kraków, Długa 56/4a.

Kupie śniegowce dziecięce Nr. buta 32,
lub buciki narciarskie, kapce damskie
Nr. 39—40 tylko nie białe. Zgl.: Kraków,
Bandurskiego 5, m. 2. 8477

Koldry jedwabne kupie. Kraków, św.
Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep Do-
minikański. 8541

Kupie kilka tomów „Karola Maya”. Kra-
ków Radziwiłłowska 29, m. 2.

Kupie natychmiast przetworzenie elek-
tryczną do spawania, tylko f-m, „Elin”
lub „Siemens”. Należenie prądu do 300
Amp. Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr.
8652k”

Materace, tapczan, łóżecko dziecięce —
kupie. Kraków, św. Marka 19, róg Flor-
jańskiej Sklep tapicerski. 7542

Sprzedaż

Zakład zegarmistrzowski Stanisław
Chwilkowski, Kraków, Krakowska 1 pod
Arkadami poleca piękne upominki z
Złotym Zakładem zegarmistrzowskim

Zegarmistrz jubiler C Chwilkowski, Kra-
ków, Florjańska 3. Sprzedaż, kupno,
zlecenia. 8465

Lisa srebrnego, bardzo ładnego, tanio
sprzeda. Kraków, św. Marka 20/10,
I. p., do 11-tej i od 15-tej. 9680

Wydrę kołnierzy, stan pierwszorzędny,
sprzeda: Kraków, św. Marka 20/10,
I. p., do 11-tej i od 15-tej. 9679

Motor elektryczny od 3—25 KM, mo-
tor 6 KM, benz. pompa, tanio sprzeda:
Kraków, ul. Starowińska 33 „Elektryka-
cja”. 9646

Maszynę, szwską, laclarkę, sprzeda.
Kraków, Szlak 31/7, oficyny. 9702

Maszynę do szycia, serwantkę na szklę,
maszynę do pisania, jasne łódki, buty
narciarskie, Nr. 34, tanio sprzeda. Kra-
ków, Szlak 31/5. 9763

Sypialnie, jasną, z siatkami, okazynie
sprzeda: Kraków, Szlak 30/7a. 9701

Sprzedam czyste weliniany, piękny kilim
2x150. Kraków, Kolińska 3/9. 2468k

Łóżecko Hsa, oraz ładną palmę, sprze-
dam. Kraków-Debniki, Półskiego 11/2.
Kraków, św. Gertrudy 2/1. 9733

Futro, męskie, sportowe, w bardzo do-
brym stanie, do sprzedania. Wiadomość:
Kraków, Rzeszowska 5/1. 9221

Futro, perskie, oberszerne, stan dobry, do
sprzedania, Kraków, św. Marka 35/10.

Plec gazowy, Junkers, automat, w do-
brym stanie; Mactall: „Historia malar-
stwa”, 9 tomów, sprzeda. Kraków,
Zyg. Augusta 5/6. 9236

Wózek globki, sportowy, wyprawka, łó-
żecko chromowe i z rękami, sprzeda.
Kraków, Żybkiewicza 5/39. 9396

Bryczka, oliwne osie, buda, stan b. dobry
do sprzedania. Kraków, Groble 5, te-
lefon 160-43. 9418

Jeselonka męska, materiał popielaty, pal-
to eleganckie, marenko, kapelusze Hückla
czarny, modny fason, Nr. 56, sprzeda:
Kraków, Kochanowskiego 2/2. 9556

Sypialnie, piękna, jasna, nowoczesna z
bielizniarką, sprzeda: Kraków-Podgórze,
Brodzińskiego 1/1. 9558

Koldry jedw., puchowa i weliniane (pa-
ra), pierwszorzędne, pierzynka puchowa,
dziecięca i poduszka, sweter damski,
biały, męski, granatowy, koszule nocne,
męska i damska, rękawiczki płócienne,
sprzeda. Kraków, Krzywa 13/11, II. p.

Imbryk elektryczny, poduszkę elektrycz-
ną i członka brzozy Nr. 43 sprzeda.
Wład.: Kraków, Zwierzyniecka 10, m. 3.

Wózek-Auto, luksusowe, sprzeda. Kra-
ków, św. Sebastiana 16/28, prawa ofic.,
II. p., ganek. 9622

Płaszcz męski, zimowy, grubo watalino-
wany, modny, sprzeda. Kraków, ul.
Dietla 103/4, god. 12—3 i po 5. 9633

Palto męskie, oraz ubranie sportowe,
sprzeda. Kraków, Dietla 83/7. 9638

Futro, syberyjskie żrebec, brzozy, pod-
szyte opasami, spod pizkami, sprzeda.
Kraków, Dietla 83/7. 9639

Pleski ratlerki liliputy, młode, piękne,
długość dobermany, młode, b. ładne o-
kazy, oraz zle psy do stróżowania go-
spodarstw, sprzeda Hodowla: Kraków,
Wawrzynowska 39 (przedłużenie Kalwaryj-
skiej). 2225k

Obrazy, dywany, kilimy, antyki meble,
porcelana Sprzedaż — kupno, ocena:
Salon Obrazów i dzieł sztuki „Antyki”,
Kraków, Stradom 18, tel. 140-83. 9108k

Sypialnie, jadalnie, gabinety, tapczany
poleca Wytwórnia Mebli, Kraków, Stra-
dom 16. 9100

Lampy, abażury, materiały elektrotech-
niczne poleca „Zar” Kraków. Sławko-
wska 11, w podwórku

Obrazy znanych malarzy polskich sprze-
da Komis. Kraków, Pl. Dominikański 4
Sienniki, worki, chodniki, płótno kra-
wieckie, oraz drobna galanteria poleca
K. Janusz Kraków, Grodzka 28. 1118k

Dywany, obrazy, sprzedaż, kupno, ocena:
Kraków, Florjańska 8. 1149k

Szweskie przybory: W. Cebula, Kraków,
Starowińska 50. 1353k

Płyty gramofonowe, duży wybór pol-
skich sprzeda. Kraków, Starowińska
54, m. 20, od 15—18. 13